Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 5. Lwów, Piątek dnia 6. Stycznia 1922. **Rok XL.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą ... mu 500 Mk., z ... w Polsce 500 ... nych państw ... Za zmianę adr... ca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 11. **Administracja** przy ulicy Czarnieckiego l. 26. — Redaktor przyjmuje; wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Listy z G. Śląska.

Równoczesny tryumf naszej i niemieckiej delegacji. — Kto odniósł największe zwycięstwo skutkiem rozstrzygnięcia w Genewie? Nasi „neutralni" w Katowicach. — P. Kempka daje wywiady...

(Od naszego korespondenta).

Katowice, 30. grudnia.

Czy opracowana ostatnio przez komisję granica polsko-niemiecka na Górnym Śląsku jest dla nas korzystną, jak to wynikałoby z niektórych głosów naszej prasy i opinji pewnych delegatów, nie jest rzeczą pewną. Zaznaczyć również wypada, że i Niemcy nie narzekają bynajmniej na dotychczasowe wyniki, a to już daje nieco do myślenia.

Na podstawie rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska w Genewie, Polska uzyskać miała 17,863,296 ton węgla rocznej produkcji, przypadającej jej przez przyłączenie części wschodniej obwodu przemysłowego.

Obecnie, po ustaleniu granicy, cyfra ta przedstawia się inaczej i to na naszą niekorzyść. Odpada z niej mianowicie, skutkiem pozostawienia Niemcom kopalni Delbrücka, 600.000 ton rocznie (ogólna ilość węgla tej kopalni wynosi 23 milj. ton) i skutkiem utraty kopalni Królowej Ludwiki miljon ton rocznie. Ta ostatnia wraz z nieprzyłączonemi do Polski kopalniami: Jerzego, Szczęść Boże i Rudy posiada zasób 23 milj. ton.

Niemcy zatrzymali poza tem ogromne koksownie koło Makoszowa, cegielnie w Bielkarleju, tudzież wielkie kopalnie cynkowe.

Nie można się zatem dziwić, że nie skarżą się oni...

Co do naszej delegacji, odniosła ona zapewne, również jakieś niezwykłe ustępstwa i tryumfy w dziedzinach nieznanych zwykłym śmiertelnikom, które zazdrośnie z powodów taktycznie dyplomatycznych, na razie utrzymuje w tajemnicy.

*

Co spowodowało rozstrzygnięcie Rady Ligi Narodów i podzielenie G. Śląska?

Czy pod pokrywką obrony interesów narodowych, pogwałconych zresztą zbyt jaskrawie przez pozostawienie Niemcom powiatów rdzennie polskich, które nawet przy sfałszowanym plebiscycie okazały większość polską, nie dokonano tu zwykłej transakcji handlowej, mającej zapewnić powiększanie się kapitału angielskiego przez opanowanie przemysłu górnośląskiego?

Jak się okazuje dotychczas, największe korzyści z podziału G. Śląska przypadają bezsprzecznie kapitalistom angielskim.

Nasz polski Górny Śląsk stał się terenem wielkiego i mniejszego międzynarodowego przemysłu.

Kopalnie węgla stały się magnesem znacznie silniejszym, niż najpiękniejsze zakątki alpejskie i stare zabytki dziejowe.

Głównym motorem pomocniczym, którym tu posługują się kapitaliści zagraniczni, są sympatje i wynikające stąd ustępstwa Niemców dla Anglików i uczucia braterskiej wdzięczności Polaków dla Francuzów.

Zakusy N. D. na min. spraw zagran.

Szebeko i M. Seyda wypływają na widownię. Ustąpienie Askenazego? Cierpliwość min. Skirmunta.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W kołach politycznych komentują żywo fakt bardzo możliwej nominacji b. posła pol. w Berlinie, **p. Szebeki** na stanowisko drugiego delegata polskiego w Lidze narodów. Nominacja ta, o ile nam wiadomo, wywołałaby **ustąpienie p. Askenazego**, którego poglądy różnią się znacznie od poglądów p. Szebeki, znanego narodowego demokraty. W związku z tem mówi się już dziś bardzo głośno o poddaniu się p. min. Skirmunta pod wpływy narodowej demokracji, a nawet, że p. St. Grabski ma większy głos, kiedy chodzi o politykę zagraniczną, niż p. Skirmunt.

Dowodzi to niezaprzeczenie, że p. Skirmunt uważa pozycję swą w gabinecie za niedość pewną i ratować ją chce przy pomocy endecji. Wątpliwem jest jednak, czy droga, którą obrał, doprowadzi go do celu, niewątpliwem, że gabinet obecny, jeśli nie chce stracić samodzielności, na takie zachowanie się p. min. Skirmunta zgodzić się nie powinien.

Z zupełnie miarodajnego źródła dowiadujemy się, że narodowa demokracja wywiera nacisk na min. Skirmunta, aby na stanowisko **podsekretarza stanu powołał p. Marjana Seydę**. Starania narodowej demokracji są zrozumiałe, niezrozumiałemby jednak było, gdyby wpływ p. St. Grabskiego był tak posunięty, że umowa doszłaby do skutku.

Przed bolszewickim najazdem na państwa nadbałtyckie.

Rewel. (PAT). Odpowiedź rządu sowieckiego na notę posła estońskiego w Moskwie w sprawie rozbicia estońskiego okrętu „Sarrama" nie wyjaśniła ostatecznie tego wydarzenia. Coraz bardziej utwierdza się przekonanie, że statki, które zginęły w ostatnich tygodniach w pobliżu Kronsztadu, padły ofiarą uplanowanego napadu.

Rewel. (PAT). Estońska agencja rozesłała urzędowo następujące oświadczenie: Stosunki pomiędzy państwami bałtyckiemi a Rosją sowiecką weszły w nową fazę. Im bardziej zacieśniać się będą stosunki pomiędzy Rosją sow. a państwami ościennemi, będzie Rosja sowiecka uchylać się coraz bardziej od wypełnienia warunków traktatów pokojowych, zawartych z małemi sąsiadującemi państwami. Aby móc zdecydowanie przeciwstawić się naporowi Rosji sowieckiej, koniecznem jest **utworzenie związku państw bałtyckich łącznie z Polską.**

—oo—

Konflikt rosyjsko-fiński zaognia się.

Helsingfors. (PAT). Havas. Prasa fińska omawia ton pism bolszewickich i domaga się, aby rząd fiński zajął wobec rządu sowjeckiego bardziej zdecydowane stanowisko.

Dowództwo sowjeckie fortyfikuje w dalszym ciągu gorączkowo granicę fińsko-rosyjską. W pobliżu Białego Ostrowa urządzono zagrody z drutu kolczastego i ustawiono na pozycjach ciężką artylerję.

—oo—

NARADY RZĄDU W SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Naczelnik Państwa, który nie opuszcza jeszcze łóżka przyjął dziś zast. prez. min. Stesłowicza, min. spr. zagr. Skirmunta i min. spr. wewn. Downarowicza i odbył naradę w sprawie wileńskiej. Po tej konferencji odbyło się w tej samej sprawie posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów.

WYBORY NA LITWIE.

Wilno. (AW.) W poszczególnych okręgach wyborczych utworzone zostały kompromisowe układy stronnictw celem przeprowadzenia wspólnych kandydatów. Między in. następujące: W okręgu święciańskim zjednoczono listę „Piasta" i „Odrodzenia", w okręgu wileńskim „Odrodzenia", „Piasta" i demokratów, w lidzkim listę bezpartyjną z listą demokratów.

KONFERENCJA WASZYNGTOŃSKA.

Waszyngton. (PAT.) Havas. Francja przyjęła w zasadzie propozycję amerykańską, zakazującą używania łodzi podwodnych przeciwko statkom handlowym.

Dziś dalszy ciąg

„Donogoo-Tonka".

Nowi prenumeratorzy, którzy zgłoszą się do 15. bm. otrzymają początek tej powieści bezpłatnie.

—oo—

W ostatnich czasach Czechosłowacja, aczkolwiek nie posiadająca wyraźnych sympatji ni jednej ni drugiej strony, stara się również zahazardować w wirze kopalni węglowych G. Śląska.

Dotychczas najbardziej rozwielmożnił się kapitał angielski. Olbrzymie posiadłości hr. Donnersmarcka wpisane zostały do rejestru firmowego w Londynie. Wchodzą tu w grę kopalnie węgla: Gottessegen, Hugozwang, radzionkowska; galmanu i kruszców żelaznych: Redlichkeit i Segeth; cynkownie: Hugona, Liebehoffnung i Lazy; huty prażenia blendy, fabryka kwasów siarkowych i chemiczne laboratorjum w Buchaczu; wreszcie wapienniki w Nakle i walcownie cynku w Wirku. Wszystko to naturalnie znajduje się w części G. Śląska przyznanej Polsce. Hrabia Donnersmark, dotychczasowy właściciel, zatrzymuje tytuł pierwszego prezydenta tego „nowego angielskiego towarzystwa" i najprawdopodobniej sądzi, iż pod osłoną płaszczyka flagi Wielkiej Brytanji, będzie się mógł wywinąć z obowiązków wobec naszego rządu.

Podobny los ma spotkać polską hutę Bismarcka. Odgrywa tu również rolę kapitał i pokrywka angielska. Pertraktacje mają być zakończone z początkiem Nowego Roku.

*

Z dziwnym zaiste, a niewytłumaczonym pośpiechem opuściła Naczelna Rada Ludowa dotychczasowe wygodne swoje pomieszczenie w hotelu „Lomnica" w Bytomiu i przeniosła się „sack und pack" do Katowic. Dziś, ongiś tak ruchliwe ubikacje dawnej siedziby komisarjatu plebiscytowego polskiego świecą pustkami i tylko od niedawna goszcząca tam ekspozytura polskiego konsulatu, przeniesiona znowu z Katowic, wypełnia skromny zakątek osieroconego gmachu.

Katowice, i tak już po brzegi przepełnione, z trudem dały pomieszczenie biurom rozlicznym. Sądzić należy, że Naczelna Rada Ludowa, poczekawszy na opróżnienie rządowych gmachów niemieckich i komisji międzysojuszniczej nie straciłaby bynajmniej, a ludność polska Bytomia cieszyłaby się jej obecnością, aż do ostatniej chwili tragicznego rozstania.

„Komisarjaty do plebiszcytu za Niemcamy" nie opuściły natomiast swoich nielicznych owieczek, starając się powstrzymywać zachwiane hakatystyczne uczucia. Panowie, którzy w niemieckich biurach pracują, zapewniają, iż po wkroczeniu wojsk polskich pozostaną nadal na swych placówkach. Podobnie, jak ongiś w Poznańskiem, które Niemcy uważali za „chwilowo, na tydzień jeden oderwane od Rzeszy", tak i teraz sądzi się w Berlinie, że Górny Śląsk nie długo przy Polsce pozostanie. Wobec tak zdecydowanego stanowiska Niemców pozostawania w obszarach Polsce przyznanych można sądzić, iż rozszerzane w różnych kołach pogłoski o zbrojnej akcji bojówek niemieckich, w chwili wkroczenia wojsk polskich nie są pozbawione podstawy.

*

Prasa górnośląska, a zwłaszcza niemiecka, od pewnego czasu atakuje ciemne typy „cudzoziemców" przybyłych z Polski. Kawiarnie, restauracje, hotele, ulice Katowic przepełnione są przybyszami. Wystarczy wyjść na dworzec katowicki w chwili przyjazdu pociągu ze Sosnowca, by się przekonać o pochodzeniu i jakości tych gości. Twarze słowiańskie należą do rzadkości, natomiast rasa semicka jest reprezentowana we wszystkich kastach, odcieniach i zawodach. Nie brak i kapitalistów „potrzebujących zrobicz sze obtwatelami Katowic" przez zakupno kamienic, hoteli etc. Są także i żydki, pracujący w markach i innych walutach, przemytnicy garderoby, tytoniu i cukru, a także urocze żydóweczki, lubiące tanią czekoladę i powracające do domu w nocnej garderobie, zakupionej w Katowicach. Kilku moich kolegów dziennikarzy narzekało gorzko na trudności paszportowe i przepustkowe. Wielu po niefortunnych zabiegach zrezygnowało zupełnie z przyjazdu na Górny Śląsk. Natomiast żydzi są zawsze i wszędzie. Jedynie w czasie powstania ostatniego zachowali się ostrożnie i z rezerwą, zrzekając się podróży na Górny Śląsk. Wycieczki tych „gości", najzupełniej przez naszych braci śląskich niepożądanych, powinny być z całą bezwzględnością, o ile nie zupełnie zakazane, to przynajmniej jak najbardziej ograniczone.

Nie możemy i nie powinniśmy zrażać ludności, która z całem zaufaniem los swój złożyła w nasze ręce, tembardziej, iż obecność żydów, którzy natychmiast po oddaleniu się pociągu o kilka kilometrów od Sosnowca, udają, że prócz języka niemieckiego innego nie znają, w mieście takiem jak Katowice, nie mającem większości polskiej, jest w najwyższem stopniu niewskazaną.

*

Punktem oparcia administracji G. Śląska będzie konstytucja Rzeczypospolitej i statut organiczny województwa śląskiego. Obok administracji państwowej będzie administracja samorządowa, które to funkcje połączone będą w ręku wojewody. Wydział administracyjny będzie miał trzy oddziały: organizacyjny, bezpieczeństwa publicznego i samorządu.

Wszyscy kandydaci, tak na wojewodę, jak i starostów są Górnoślązakami, tak samo sekretarze powiatowi i inni urzędnicy starostw.

Zamiast dotychczasowych pięciu rodzajów policji, a mianowicie: komunalnej, państwowej, żandarmerji, plebiscytowej i straży gminnych, utworzona zostanie jedna policja województwa, na czele której stać będzie komendant, zależny od wojewody. Wszystkich kandydatów, przynajmniej jak twierdzi osoba, która udzieliła tych informacji, uda się znaleść na Górnym Śląsku.

Co do starostw, to będą następujące: katowickie, pszczyńskie, rybnickie, tarnogórskie, lublinieckie, oraz na Śląsku Cieszyńskim bialskie i cieszyńskie. Co się tyczy powiatu bytomskiego i zabrskiego, to na razie nie rozstrzygnięto jeszcze o ich losie. Nie ulega wątpliwości, że z polskiej części powiatu bytomskiego, liczącego 170.000 mieszkańców, utworzyć trzeba będzie osobny powiat, nie wiadomo jednak jeszcze, jaka miejscowość będzie siedzibą starostwa. Polska część powiatu zabrskiego, licząca 55 000 ludności, mogłaby również tworzyć osobny powiat. Co do przyszłej siedziby tego starostwa, proponowano Mikołów, urzeczywistnienie jednak tego projektu ze względu na utrudnioną komunikację natrafiłoby na przeszkody. Dopiero Sejm śląski mógłby w tej sprawie powziąć ostateczną decyzję.

Tych wszystkich informacji udzielił jeden z urzędników Naczelnej Rady Ludowej, pan Kempka prasie górnośląskiej. Żałować tylko trzeba, że wywiad jego został udzielony wcześniej prasie niemieckiej, tembardziej, iż pan Kempka tak w czasach przedplebiscytowych, powstania, jak i teraz, z dziwną niechęcią odnosi się do prasy polskiej, zbywając dziennikarzy brakiem czasu, a często nawet w charakterystyczny dlań arogancki sposób.

R. R. S.

—oo—

Wybory w Wileńszczyźnie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 3. stycznia 1922.

(K.) Tempo agitacji wyborczej ożywia się z dnia na dzień. Szereg posłów przybyłych z Warszawy, dociera do najzapadlejszych zakątków kraju. Ludność białoruska i litewska prawie w całości stanie zapewne do urn wyborczych. Z pomiędzy grup, które w ostatnich czasach wykazują specjalnie ożywioną działalność, należy wymienić stronnictwo ludowe. Według raportów oficjalnych sprawa przedstawia się w ten sposób, że najpoważniejsze rzesze na wsi mają organizacje demokratyczne, w Wilnie związek ludowo narodowy. Związek ludowo-narodowy rzuca ogromne sumy na akcję wyborczą, wysiał olbrzy-

---

JULES ROMAINS. 3)

Donogoo-Tonka

czyli

Cuda nauki

opowieść kinematograficzna

(tłum. z franc. L. C.).

(Ciąg dalszy).

Lamendin zamyka oczy, skupia rysy twarzy. Wówczas, powoli widać jak skaczą i drgać zaczynają igiełki rozmaitych tarcz. Wahają się, drżą i ustalają szybciej lub później. Profesor obserwuje je, poczem nie spuszczając z nich oka, zaczyna pisać na tablicy zawrotne równania matematyczne. Tak szybko pisze, że tablica zapełnia się w momencie; lecz groom zawsze przytomny ściera ją nie mniej szybko i gdy kawałek kredy pryśnie w ręce Profesora, wsuwa w nią natychmiast inny. Czasem Lamendin ciężko wzdycha. Natychmiast igiełki przebiega dreszcz i jednym rzutem kierują się ku tej części tarczy, która ma barom trach głosi: Wielki deszcz. Burza. Wreszcie Profesor Komandor zaczerpuje oddechu i na środku tablicy pisze wielkiemi literami:

$P_e = 337$ ***przez nadmiar.***

Prosi, by Lamendin otworzył oczy, pokazuje mu wynik, na który ten dość głupio spogląda. Wreszcie idzie ku szafce ze szufladami i ze szuflady 337 wyciąga kopertę opieczętowaną i wręcza ją pacjentowi.

Wymiana grzeczności. Lamendin opuszcza gabinet trzymając w ręku kopertę.

4.

Recepta Prof. Komandora   Miguela Rufisco.

Lamendin na trotuarze, rozdziera kopertę i wyciąga z niej receptę:

INSTYTUT PSYCHOTERAPJI BIOMETRYCZNEJ

GABINET
PROF. MIGUELA RUFISCO.

Polecam

panu znaleść się dziś jeszcze na placyku Buci, o godz. 17 min. 15. Obserwować dokładnie, od tej minuty począwszy, dorożki, które z ulicy Mazarine na plac wjeżdżają.

Liczyć do szesnastu dorożek zajętych (puste nie liczą się).

Kiedy siedemnasta się ukaże, wskoczyć do niej, usadowić wszelkiemi sposobami, lecz o ile możliwe z kurtuazją i bez gwałtu.

Wytłumaczyć gościowi lub głównemu gościowi, że protesty jego są bezowocne, że towarzyszyć mu się będzie nawet wbrew jego woli, lecz że nie potrzebuje się niczego obawiać.

Gdy się uspokoi, oznajmić mu, że się pan oddaje bez zastrzeżeń w jego ręce; że pan go błaga i nawet rozkazuje rozporządzać pańską osobą i pańskiem życiem w jakimkolwiek bądź celu i jakkolwiek mu się podobać będzie.

Dać mu do zrozumienia, że najprostszą rzeczą jest zgodzić się na wszystko.

Prosić natarczywie, coraz natarczywiej, aż do skutku.

Prof. Kom. MIGUEL RUFISCO.

Tekst recepty rzucany jest, zdania po zdaniu, na ekran i można śledzić wszystkie wrażenia jakie wywołuje na twarzy Lamendina.

5.

Placyk Buci.

Lamendin, pod latarnią, spogląda na zegarek i śledzi dorożki. Liczy na palcach. Nagle zapina gwałtownie tużurek i rzuca się naprzód.

(C. d. n.)

mią moc płatnych agitatorów, pomimo to na prowincji nie może obudzić żywszego odruchu zainteresowania i sympatji.

—oo—

Czy p. Michalski ma szanse na dyktatora?

(czyli dostojna anegdotka.)

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 3. stycznia 1922.

(K.) Corazto więcej anegdotek zbiera się koło osoby p. Michalskiego, charakteryzujących jego ambicje i próżność nadzwyczajną. Dla ciekawości uważam za wskazane przetoczyć jedną z nich, która szczególnie szeroko jest w ostatnich czasach kolportowana w Warszawie:

„Źle się działo w państwie polskiem, zbierali się ojcowie, co poważniejsi wiekiem i tężsi łysiną, aby radzić nad strapioną matką ojczyzną. Po długich debatach przyszli do przekonania, że jedynem wyjściem z zagmatwanej sytuacji jest póść zaofiarować p. Michalskiemu koronę. Jak pomyślano, tak i zrobiono. Z najprzedniejszych z pomiędzy zgromadzonych wyłoniona delegacja udała się do p. ministra skarbu, ten, wysłuchawszy długiej oracji krasomówcy, wyciągającego ku niemu dłonie ze szczerozłotą koroną, przygotowaną na tę uroczystość i schwyciwszy ją szybkim ruchem i przywdziawszy na głowę, wrzasnął twardym głosem: „To wyście na to tyle czasu radzili, aby wam to teraz dopiero przyszło do głowy". Zrobiwszy dostojną minę, wskazał delegacji szeroko roztwarte drzwi.

—oo—

Na pierwszego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 3. stycznia 1922.

(K.) Kiedy żurawie ciągną po niebie, mówią: wiosna będzie, kiedy posłowie ściągają do sejmu to prawdopodobnie pierwszy za pasem. To tak w dniu dzisiejszym, choć to jeszcze dni parę od posiedzenia sejmowego, jednak w kuluarach widać duże ożywienie, posłowie przyjeżdżają po gotówkę. Zapytani o sprawy publiczne stają zdziwieni, gdyż te im już całkiem z głowy wywietrzały przez czas świąteczny. Brak namiętności i zawiści partyjnej daje się odczuwać wszędzie, strucelka świąteczna widać pogodziła zwaśnionych.

—oo—

Przegląd światowy.

DEKLARACJA P. TAKE JONESCU.

P. Take Jonescu, zgromadzonym przedstawicielom prasy oświadczył, że dążeniem rządu obecnego będzie pozyskać udział w życiu parlamentarnem wszystkich partji, które się były usunęły, przeprowadzić ratyfikację traktatów międzynarodowych i dwie ustawy: finansową i wyborczą. Ustawa wyborcza domaga się reformy z powodu rozszerzenia granic kraju. Dążyć należy do ujednostajnienia wyborów w całej zjednoczonej Rumunji. Obowiązującem byłoby głosowanie powszechne i proporcjonalny system zastępstwa w Izbie deputowanych. Dla senatu pozostaje również system zaprowadzony przez premiera Bratiano. Przewidywana jest również zupełna reforma podatków, podniesienie podatków dochodowych, zaś odsunięcie na razie podatku od kapitału i majątku. Upada również projekt podatku postępowego.

SYTUACJA PARLAMENTARNA W RUMUNJI.

Z Bukaresztu donoszą, że obecny gabinet p. Take Jonescu spotka się ze znaczną opozycją w łonie parlamentu. Obecne wakacje izby przedłużone zostały o miesiąc dzięki staraniom premiera, który chce przez ten czas umocnić swe stanowisko. Ogólnie panuje przekonanie, że p. Take Jonescu, o ile nie zdoła rozwiązać izby, nie uzyska większości, a wówczas władza przeszłaby w ręce p. J. Bratianu, naczelnika partji liberalnej. Lecz ponieważ sami liberałowie nie zdołaliby się przy władzy utrzymać, przewidywane jest porozumienie z partją narodową siedmiogrodzką. Gen. Averescu i jego partja ludowa nie wierzą w sukces gabinetu Bratianu. Obecny parlament nie ma wielkiego wyboru, albo rozwiązany zostanie przez p. Take Jonescu, albo przez p. Bratianu, pod którego wpływem przeprowadzone wybory, mogłyby dać zwycięstwo liberałom. Aby tego uniknąć może izba zdoła utworzyć większość dla obecnego premiera.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE GEN. CASTELNAU DLA POLSKI I JEJ ARMJI.

General de Castelnau przesłał do „Journal de Pologne" następujące życzenia dla Polski:

„Przesyłam walecznej Polsce najgorętsze życzenia na Nowy Rok. Oby jej wolno było w pokoju zażywać owoców swej szlachetnej pracy i aby, poznawszy całą głębie niewoli, skąd dochodziły tylko smutne wspomnienia wielkości, zabłysła w całym blasku swej narodowej jedności bohatersko odbudowanej.

Strażnica kresowa sprawiedliwości i słuszności nie ugnie się pod ciężarem swego powołania. Silna swym jasnym rozumem i miłością pracy, umiarkowaniem swych planów politycznych, wolna od cienia imperializmu, młoda Republika liczyć będzie mogła na wierną, serdeczną pomoc starszej siostry, przyjaciółki wiekowej w dobrych i złych dniach.

Stary, jak ja żołnierz zwraca zwłaszcza oczy ku szlachetnej armji polskiej, ku jej wodzom, ku jej niezrównanym żołnierzom, ku armji wiernej i dzielnej aljantce, stróżce czujnej zasłużenie odzyskanej wolności, chylę przed nią głowę i pozdrawiam jej sztandary".

CZICZERINA NIE ZAPRASZANO DO LONDYNU.

Wiadomości podanej przez „Times", jakoby d. 8. lntego br. odbyć się miała w Londynie konferencja polityczna między premjerami Francji i Anglji, oraz Litwinowem i Cziczerinem, zaprzecza „Daily Telegraph".

LABOUR PARTY KARCI MOSKWĘ.

Angielska Labour Party przesłała rządowi moskiewskiemu kopję rezolucji swojej, żądającej od bolszewików wycofania wojsk z Gruzji i uznania praw jej do samostanowienia. Jeśli rząd moskiewski chce, by go szanowano, uszanować musi prawa innych narodów, a zwłaszcza Gruzinów.

Czy Labour Party byłaby równie czuła dla Gruzji, gdyby nie interesy Anglji w Batum?

PRZYMIERZE FRANKO-ANGIELSKIE.

Prasa angielska przewiduje, że konferencja w Cannes po zbadaniu sprawy odszkodowań i po ratyfikacji układu Wiesbadeńskiego i układu z d. 13. sierpnia 1921 r., zajmie się sprawą przymierza anglo-francuskiego i sprawą odbudowy ekonomicznej Europy.

„Journal de Geneve" omawiając projekt przymierza franko-angielskiego stwierdza, że żądanie, aby w zamian za przymierze obronne angielsko-francuskie, Francja zgodziła się na rozbrojenie jest niesłuszne. Przymierze to miałoby bowiem charakter dość platoniczny. Francja narażona jest zawsze na bezpośredni najazd niemiecki, potrzebna jest jej natychmiastowa dostateczna armja do obrony granic, czekać na pomoc angielską, zwłaszcza gdy i Anglia przeprowadzi rozbrojenie, byłoby narazić się na zgubę, lub na to, by znów stać się przez kilka lat tarczą świata zbierającą wszelkie pociski. Flota angielska dać jej może tylko pomoc dość względną.

WOJSKA AMERYKAŃSKIE NAD RENEM.

W pierwszym tygodniu stycznia 5.000 żołnierzy amerykańskich opuszcza ziemie okupowane nad Renem. W prowincjach tych pozostanie ich jeszcze około 5000.

POSZANOWANIE MNIEJSZOŚCI POD PANOWANIEM ANGIELSKIEM.

W Egipcie zaprowadzono stan wojenny. W Suezie na murach władze rozlepiły afisze, noszące te słowa: „Jeżeli aeroplany spostrzegą zgromadzenia ludności, wypuszczą świetlne rakiety, wzywając do rozproszenia. O ile zbiegowiska nie rozejdą się, aeroplany rzucą bomby i otworzą ogień mitraljezowy".

Kanonierki angielskie szybują po Nilu. Aresztowania się mnożą. W Niższym Egipcie zaburzenia trwają i wezwania do powstania nie ustają.

Ułatwienie stosunków handlowych z Wschodem.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) 11. bm. wraca do Warszawy poseł rosyjski p. Karachan. W związku z tem należy spodziewać się przyspieszenia rokowań polsko-rosyjskich w sprawie zawarcia umowy handlowej.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że min. spraw wewn. dozwolić ma na dopuszczenie poddanych rosyjskich na terytorjum pogranicze Polski, udzielając 24 godzinnych przepustek. Rozporządzenie to wydane będzie z uwzględnieniem rygoru sanitarnego, a będzie miało na celu ułatwienie stosunków handlowych na pograniczu.

NOTA UKRAINY SOWJECKIEJ DO POLSKI.

Warszawa. (PAT). (Biuro pras. m. s. z.). Charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie otrzymał następującą notę: W odpowiedzi na pańską notę z 5. grudnia z. r. nr. 518/21, w której pan w imieniu rządu polskiego proponuje przystąpienie do pertraktacji w celu stopniowej realizacji artykułu 21. traktatu ryskiego, rząd sowiecko-ukraiński potwierdza poczynione już przez rząd rosyjski rządowi polskiemu wyjawienie zgody Ukrainy i Rosji co do przystąpienia do rokowań o zawarcie traktatu handlowego między Ukrainą i Rosją z jednej, a Polską z drugiej strony. Rząd ukraiński wyraża pewność, że początek tych rokowań w najlepszy sposób wykaże ścisły związek ekonomiczny obu narodów, nie może jednak jednocześnie nie podkreślić niejedokrotnie już wysuwanego poglądu, że rzetelne wykonanie artykułu 5. traktatu ryskiego ułatwi zarówno przeprowadzenie samych rokowań, jak i ustanowienie ekonomicznego pojednania między Ukrainą a Polską, co bezsprzecznie leży w interesie obu narodów Rząd ukraiński w licznych swych notach i w memorandum do rządu z 30. listopada z. r. miał zaszczyt przedstawić rządowi polskiemu materjał o robocie przeciw ustaleniu dobrych stosunków sąsiedzkich między Ukrainą a Polską prowadzonej przez wrogie dla rządu ukraińskiego organizacje na terytorium Polski. Biorąc przeto pod uwagę niejednokrotne oświadczenia rządu polskiego, że jest on gotów do rzetelnego wykonania artykułu 5, oczekuje rząd ukraiński, że rząd polski z pewnością przedsięweźmie odpowiednie w tym kierunku kroki.

—oo—

BOLSZEWICKA PROPAGANDA SPALIŁA NA PANEWCE.

Ryga. (PAT). „Siewodnia" donosi, że rząd sowjecki zlikwiduje już w najbliższym czasie ze względów oszczędnościowych cały szereg wydawnictw zagranicznych. Przestaną więc wychodzić półoficjalne organy bolszewickie w krajach nadbałtyckich. (Czy i gdzieindziej gadzinówki sowjeckie też zwinie się? Red.).

OBROŻA KAPITAŁU DLA ROSJI.

Berlin. (AW.) „Vorwärts" donosi z Moskwy, że na konferencji komisarzy w sprawie handlu zagranica odczytano sprawozdanie Krassina, z którego wynika, że finansiści państw zachodnich tylko pod bardzo ciężkimi warunkami mogliby przystąpić do rokowań o zaciągnięcie pożyczki przez Rosję.

—o—

STANOWISKO RUMUNJI WOBEC SOWJETÓW

Bukareszt. (PAT.) Rząd rumuński stwierdza, że Rumunja niema najmniejszego zamiaru atakowania sowietów, ani żadnego innego państwa, biorąc zresztą jako członek Ligi narodów zobowiązanie powstrzymania się od wywoływania jakiejkolwiek wojny. Podczas rokowań rumuńsko-sowieckich w Warszawie, oświadczył delegat Rumunji delegatowi sowieckiemu Karachanowi, że Rumunja nie może przyjmować na siebie specjalnego zobowiązania w stosunku do sowjetów, a mianowicie zachowania neutralności, ponieważ przyjęła na siebie zobowiązania ogólne w stosunku do wszystkich państw będących członkami Ligi narodów. Zobowiązanie zaś specjalne żądane przez Moskwę oznaczałoby traktat przymierza, odmowa zaś podpisania traktatu przymierza nie oznacza bynajmniej zamiarów agresywnych. Intencji pokojowych dowiodła Rumunja ostatecznie w tym czasie, gdy wojska polskie zajęły Kijów, a generał Wrangel posuwał się na północ od Krymu.

WSTĘPNE KROKI DO UMOWY SOWJECKO-AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wniosek sen. France, który wedle depesz wystąpił w senacie washingtońskim w sprawie Rosji sowieckiej, brzmi, jak dowiadujemy się, następująco: „W celu usunięcia przeszkód na drodze do uznania Rosji, ma być wysłana komisja z 7 posłów, a jednocześnie zaprasza się do St. Zjedn. wysłańców Rosji dla omówienia formy stosunków między obiema republikami".

FIASKO Z ARMJĄ CZESKĄ.

Praga. (AW). Prasa czeska atakuje gwałtownie francuską misję wojskową za nieodpowiednie przeprowadzenie organizacji wojskowej czeskiej. (Nie wiadomo, czy grają tu rolę wiekuiste pretensje czeskie do wszystkich, czy też istotnie Francuzi nie zdołali wlać „morale" żołnierskiej w Pepiczków. — Red.).

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Dr. Szarota, b. chargé d'affaires polski w Wiedniu bawi w Warszawie w przejeździe do Kłajpedy, gdzie obejmie stanowisko delegata rządu polskiego. (Tel. wł.). (G).

Dziennikarze zagraniczni do Wilna udający się na czas wyborów, bawią w przejeździe w Warszawie. Dziś udają się do Wilna. (T. wł.). (G).

Walka z gruźlicą. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów załatwiono statut polsk. komitetu walki z gruźlicą. Komitet ten będzie urzędował jako organ doradczy i opinjodawczy przy ministerstwie zdrowia. Przez komitetu centralnego, stworzone będą komitety wojewódzkie i powiatowe. W skład komitetu wchodzić będą przedstawiciele min. spr. wewn. i zdrowia, pol. Czerw. Krzyża, kas chorych, związku miast, oraz instytucji społecznych. (Tel. wł.). (G).

Mianowania w sztabie generalnym. Dekretem naczelnego wodza mianowani zostali: Pułkownik szt. gen. Józef Artur Rybak, dotychczasowy szef biura ścisłej rady wojennej i drugi zastępca szefa sztabu gen. pierwszym zastępcą szefa sztabu gen., oraz pułk. sztabu gen. Tadeusz Piskor, dotychczasowy szef oddziału III. A, ścisłej rady wojennej szefem biura ścisłej rady wojennej i drugim zastępcą szefa sztabu gen. (PAT.)

Zatarg jugosłowiańsko-bułgarski. W związku z naprężonymi stosunkami między Jugosławją a Bułgarją król Aleksander powrócił do Belgradu. Istnieje nadzieja, że zatarg zostanie wkrótce zażegnany. (AW).

Naprężenie między Rosją a Turcją. W okręgu Batum skoncentrowane są wzdłuż granicy tureckiej 2 dywizje sowieckie. (AW.)

Przesilenie w Danji wybuchło na tle stanowiska min. spraw zewnętrz. p. Scaveniusa, który jest wrogiem zawarcia umowy z Rosją sowiecką. Jako jego następca jest niemal pewny dotychczasowy poseł duński w Warszawie, hr. Ahlefeldt-Lauring. (Tel. wł.). (G).

—oo—

Lwów — Wileńszczyźnie!

MANIFESTACYJNY WIEC W RATUSZU.

Zespoliły się wczoraj serca obywatelstwa Lwowa w uczuciach, jakie ono żywi dla Wilna i całej ziemi Wileńskiej. Za kilka dni rozegrają się doniosłe wypadki, wypowie się lud ziemi Wileńskiej, więc i Lwów wypowiedział się wczoraj na manifestacyjnym, pełnym powagi i dostojności wiecu w sali ratuszowej. Tłumy zapełniły salę i obie galerie, dla wielu brakło tu miejsca.

Reprezentant prezydjum miasta, które wspólnie z komitetem „Dni wileńskich" wiec zwołało, wicepr. dr. Stahl zagaił wiec krótkiem przemówieniem przypominając rolę Lwowa w ostatnich doniosłych dla Rzeczypospolitej momentach, w szczególności ów moment, gdy Lwów na pierwszą wiadomość o zajęciu Wilna przez gen. Żeligowskiego, wypowiedział na wiecu gorącą swoją radość i hołd złożył bohaterskiej armji, która marzenia synów ziemi Wileńskiej urzeczywistniła.

Dyr. Nittman wypowiedział referat w słowach pięknych i podniosłych. Lwów żyje myślą, co też za dni kilka stanie się w Wilnie, ten Lwów, który wzniósł Kopiec Unji Lubelskiej, Lwów, który od lat dawnych pałał gorącą sympatią ku Wilnu, tak bardzo podobnemu położeniem swem do Lwowa i równie gorąco polskiemu, jak Lwów. Za kilka dni paść ma wielkie słowo z pod Ostrej Bramy i choć wszyscy głęboko jesteśmy przekonani, że będzie ono takie, jakiem go wszyscy mieć pragniemy, to jednak nie wolno nam spocząć, lecz musimy ucho nadstawić i słuchać, co się dzieje na kresach północnych naszej wspólnej Ojczyzny.

Mowę dyr. Nittmana przyjęto burzą oklasków. Mowca przedłożył następującą rezolucję:

„Zgromadzone na wiecu manifestacyjnym w dniu 4. stycznia 1922 r. w ratuszu lwowskim obywatelstwo miasta uchwaliło zgodnie, bez względu na zapatrywania polityczne, następującą rezolucję:

Ludność miasta Lwowa, broniąca wytrwale w ciągu długich wieków wschodnich Rzeczypospolitej granic, przysyła Wilnu i Ziemi Wileńskiej zapewnienie bratniej miłości i wyraża gorącą wiarę, że droga ta sercu polskiemu dzielnica związże się nierozerwalnie węzłami z Macierzą. Spełnią się przez to najgorętsze pragnienia tak Wileńszczyzny, jak i całej Polski.

Gród nasz rozłożony u stóp Kopca Unji Lubelskiej, owego symbolu zgody między dwoma narodami, wypowiada przeświadczenie, że przyłączenie Wilna i Wileńszczyzny do Polski, doprowadzi tem rychlej do porozumienia między Polską a Litwą Kowieńską, ku pomyślnemu rozkwitowi obu narodów, związanych wielowiekowemi tradycjami, krwią przelaną na polach walk i wspólnością spraw najżywotniejszych."

Długotrwałe, niemilknące oklaski były wyrazem solidarności wszystkich zgromadzonych z uczuciami, objętemi treścią rezolucji.

Potem „Rotą" dopełniła całości imponującej manifestacji na rzecz drogiej nam ziemi Wileńskiej.

Niema końca świata!

(zy). Przenoszący słuchacza w sfery abstrakcji myślowej odczyt dr. Hubera o przyszłości i dziejach przyszłych świata, zapełnił salę Twa politechn. w zupełności.

Na mocy twierdzenia, iż energja termiczna słońca —, naszego żywiciela wszechpotężnego, dobiegnie kiedyś (oktyljony lat) kresu, możemy sobie plastycznie przedstawić t. zw. koniec świata. Lecz mało zawisłości jedynie od słońca, — na powierzchnię ziemi naszej spada rokrocznie około 20 miljonów klgr. meteorytów, wliczywszy już ciężar pyłu ziemskiego pochodzenia, który pokrywa potężne przestrzenia.

Fantazjujmy dalej. Ciężar ten zwiększając się, po upływie skończonego okresu czasu wpłynie ujemnie na szybkość obiegającej słońce ziemi, czyli zmniejszy orbitę i doprowadzi do połączenia się ciał układu słonecznego z jego centrem — słońcem. Słońce o stwardniałej powierzchni wówczas, poszybuje w nieskończone przestrzenie samo i dostojne.

Lecz są to cyple fantazji, tak kruche, jak zwiewne są hipotezy kosmogonji.

Prapoczątki powstania wszechświata, interesujące całą ludzkość, wyświetlane też były, odkąd intelekt człowieczy zapanował nad fazą poprzednią, t. z. zwierzęcą. Pomijając greckie tezy i anielsko-uroczne religijne, oprzemy się na kolumnie kosmogonji: teorji mgławicowej Laplace'a, w r. 1796 ogłoszonej. Lecz badania jego następców wzruszyły tę kolumnę i spękały. Głosił mianowicie Laplace, wśród wielu innych też, iż ciała w układzie słonecznym będące, jednakowy kierunek biegu posiadają. Badania astronomów zaprzeczyły temu, wskazując, iż wszystkie księżyce Urana, Saturna i Marsa w odwrotnym kierunku biegną. Poważnymi przeciwnikami teorji Laplace'a jest cała falanga astronomów i matematyków. Począwszy od Kanta, filozofa, wywodzącego wszechświat z greckiego chaosu, mamy dociekania Duligondeux'a nad chaosem molekularnym, rozszczepiającym w sobie energję drobin — teorją tą przejął się Poincaré, liczymy dalej hipotezy Newtona, amerykańskiego astronoma See i ostatnią wreszcie najnowszą Chamberlin'a w r. 1905 o spiralnym układzie jako początku. Wpływ olbrzymi wywarła w dziedzinie mechaniki niebieskiej teorja relatywności niem. prof. Einsteina. Błyszczą jednak prostotą dowodzenia Svante Arrhenius'a o życiu wzajemnem planet, wysyłających do się fale elektryczne, a nawet zarodki materji organicznej na promieniach światła i co popiera Spencer, świat jest bez początku i końca, ruch kołowy, przetwarzający wszechświaty burzone na inne — lecz czy doskonalsze?

Niema więc końca świata, działać lub spać możem bez troski.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Telesfora biskupa; gr. kat. 10 Męczen. Jutro rz. kat. Trzech Króli; gr. kat. Jewhenji. — Wschód słońca 7 22, zachód 3 37.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7 30 wiecz.

W czwartek „Tosca".

W piątek o 3·30 pop. „Betleem polskie" — wieczór »Krąg interesów«.

W sobotę pop. o 3·30 »Betleem polskie« — wieczór »Carmen«.

W niedzielę o 3·30 pop. »Betleem polskie« — wieczór »Czerwony młyn«, dramat.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 5).

W czwartek »Potwór prof. Pytla«.

W piątek o 3·30 pop. „Małżeństwo Loli" — wieczór »Aha wer«.

W sobotę „Niebieski lis".

W niedzielę o 3 30 pop. »Moralność pani Dulskiej« — wieczór »Zakochani«.

Repertuar Teatru Nowości.

W czwartek »Hiszpański słowik«.

W piątek o 3 30 pop. »Hrabianka toż irottas — wieczór „Ostatni walc".

W sobotę »Hiszpański słowik«.

W niedzielę o 3 30 pop. »Taniec szczęścia« — wieczór »Hiszpański słowik«.

Repertuar Teatru literart. „Ul" ul. Ossolińskich 10.

Program od 6. stycznia 1922. 1) Część koncertowa. 2) Prof. Baliński z partnerką. 3) Szopka: rewja aktualna.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Dział koncertowy: 1) solowych numerów. 2) Oną ma cóś! komedja w 1 akcie. 3) Sylwester u pp. Kompas i Ska, żart sceniczny w 1 akcie.

—o—

We Lwowie.

— Zebranie koła lwowskiego PSL. odbędzie się w sobotę 7. bm. o g. 7.30 w lokalu redakcji „Kurjera lwowskiego". Na porządku dziennym dyskusja na temat: Program i taktyka PSL. na tle obecnej sytuacji w państwie i w stronnictwie. Zagai p. dr. Wł. Jampolski. Prosi się wszystkich członków o przybycie.

— Kolędy w święto Trzech Króli, 6. bm. odśpiewa chór drukarzy pod batutą p. Kinalskiego w kościele OO. Bernardynów o g. 10.30 rano.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Na pomoc dla polskiej młodzieży akademickiej złożyli na moje ręce: Towarzystwo Szkoły ludowej w Stryju 10.000 mk. Za pośrednictwem p. Żerebeckiego w Tarnopolu pp. sędziowie okręgu tarnopolskiego: Adam Czarnecki, Rosenbaum, Feuer, Bort po 200 mk., p. Reizes Dawid, oficjał sądowy 200 mk. i p. Chabin, starszy oficjał sa-

dowy 100 mk. — razem 1.100 mk. Na ten sam cel: sędzia p. Adam Łonicki ze Lwowa 500 mk., p. poseł dr. Ernest Adam 100.000 mk. **Jan Kasprowicz**, rektor.

— **Komitet dni wileńskich** odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 5. bm. o g. 7. wieczorem w redakcji „Gazety Lwowskiej", ul. Chorążczyzny 31.

— **Podziękowanie.** Uczestnikom pogrzebu, za odprowadzenie na wieczny spoczynek zwłok naszego ojca, śp. Józefa Sroki, p. posłowi Brylowi za mowę pożegnalną — wyrażamy tą drogą serdeczne podziękowanie. **Rodzina.**

— **Pomoc dla uczonych rosyjskich.** Otrzymaliśmy następującą odezwę: Świat cywilizowany odczuł od dawna niezmierną niedolę inteligencji, pozostającej w Rosji i niesie jej pomoc stale i wytrwale, pobudzony duchem szczytnego humanizmu. Uczeni polscy w poczuciu odpowiedzialności w obec swej historji, zaznaczonej przejawami tegoż wielkiego humanizmu, zorganizowali akcję pomocy, ograniczając ją w miarę swych sił na razie do uczonych w imię solidarności naukowej i koleżeńskiej względem ludzi dotkniętych nietylko materjalnym niedostatkiem, lecz cierpiących również moralnie z powodu trudności prowadzenia dalej w podobnych warunkach prac swych, pożytecznych dla świata całego.

Założony przy Rektoracie Uniwersytetu Warszawskiego polski komitet pomocy uczonym w Rosji, podjął już akcję pomocy w zakresie posiadanych środków. Wszelkie dary żywnościowe i odzieżowe przesyłane za pośrednictwem polskiego komitetu pomocy uczonym w Rosji (Warszawa, Rektorat Uniwers., Krakowskie Przedmieście 26/28), będą niezwłocznie przesyłane do Moskwy, lub pod adresem przez ofiarodawcę wskazanym. Dary pieniężne mogą być zamieniane na żywność. Równie chętnie przyjmowane będą dary w książkach, czasopismach i innych pomocach naukowych. których brak wobec odcięcia Rosji od świata dotkliwie odczuć się daje. Ofiarodawcy będą regularnie powiadamiani o otrzymaniu, wysłaniu i doręczeniu darów. Imieniem Komitetu **dr. M. T. Huber** mp. rektor Politechniki lwowskiej.

— **Związek adwokatów polskich we Lwowie przesyła** nam następujący komunikat: Orzecznictwo sądowe ostatnich lat wykazuje stałe obniżanie się poziomu wiedzy prawniczej. Bez względu na przyczyny tego zjawiska nie wolno nam przypatrywać mu się bezczynnie. Do przeciwdziałania czuje się przedewszystkiem obowiązany Związek adwokatów polskich. W tym celu wydział Związku opierając się na bardzo dodatnich doświadczeniach z lat poprzednich, wznawia praktyczne zebrania dyskusyjne nad takimi orzeczeniami, z prawa cywilnego i karnego, które wykazują rażące sprzeczności z obowiązującem prawem. Tematy (tezy) należy brać tylko z orzeczeń już prawomocnych i spraw już załatwionych, a zgłaszać je należy w sekretarjacie Związku (dr. Nieduszyński, Lwów, ul. św. Mikołaja 3.) z równoczesnym przysłaniem odpisu odnośnego orzeczenia. Po przyjęciu i ustaleniu tezy przez specjalną komisję Związku i po porozumieniu się z referentem będzie teza podaną do wiadomości członków Związku adwokatów polskich i sędziów małopolskich, z równoczesnem zaproszeniem na zebranie dyskusyjne. P. T. koledzy zamiejscowi mogą jako referenci zastąpić się w referaci kolegą miejscowym. Doniosły wpływ takich zebrań powinien wystarczyć za wszelką zachętę do jak najliczniejszego zgłaszania tematu. Pierwsze (wstępne) zebranie dyskusyjne odbędzie się dnia 7. stycznia br. o godz. 7 wiecz. w sali polsk. Tow. politechn. (ul. Zimorowicza 9.) nad bardzo aktualnym tematem: „Kilka orzeczeń najw. sądu wyjaśniających ustawę o lichwie wojennej." Referent dr. Jan Pieracki. Na zebranie to zaprasza wydział prócz członków Związku także sędziów polskich i członków Tow. prawniczego.

— **Zakaz handlowania artykułami zbytku w lokalach publicznych.** Magistrat ogłasza: Stwierdzono, że w niektórych kawiarniach, restauracjach i innych lokalach publicznych dokonuje się transakcji przedmiotami, sporządzonymi w całości lub części ze złota, srebra, platyny, drogimi kamieniami, perłami itp. Ponieważ handlem wogóle mogą się trudnić tylko osoby, które posiadają odnośne uprawnienia przemysłowe i to tylko w lokalach zarobkowych w tych uprawnieniach wymienionych, zakazuje magistrat kupna i sprzedaży jakichkolwiek przedmiotów zbytku w lokalach publicznych i odnosi się równocześnie do dyrekcji policji celem przystawiania przekraczających ten zakaz do ukarania. Zarazem zakazuje magistrat właścicielom lokali publicznych tolerowania handlu przedmiotami zbytku w swych lokalach. Winni przekroczenia właściciele lokali, których nazwiska poda magistratowi dyrekcja policji, będą karani po myśli ustawy przemysłowej, ewentualnie nawet odebraniem koncesji.

— **Choroby zakaźne we Lwowie.** W ubiegłym tygodniu zachorowały na dyfterję 3 osoby z miasta, a 2 obce, na szkarlatynę 7 z miasta, 3 obce, na odrę 1 z miasta, 3 obce, na tyfus plamisty 29 osób obcych, na tyfus brzuszny 3 z miasta a 13 obcych, na czerwonkę 4 obce, na tyfus powrotny 2 z miasta, 16 obcych, na zapalenie opon mózgowych jedna osoba.

— Licytację interesującą ogłasza pewien dziennik wieczorny: „Doktor praw na sprzedaż. Cena wywołania dziesięć milionów marek polskich. Kto da więcej?".

Proponowalibyśmy może dla wszelkiej pewności dodać i „kto da mniej-". Dla uspokojenia młodych czytelników a zwłaszcza czytelniczek, szukających męża, możemy wyjaśnić, że jest to najnowszy „trick" reklamowy pewnej rzutkiej firmy.

— (y.) **Polowanie na futra.** Wczoraj w nocy dostali się złodzieje do magazynów sklepu komisowego Kozaka N. przy ul. Jagiellońskiej l. 9. Praktykowanym od niejakiego czasu we Lwowie sposobem, wleźli do piwnicy, wybili dziurę w sklepieniu i podłodze. Z przeróżnych rzeczy wybrali tylko futra, z których zdarli pokrycia. Stojąca w sklepie kasa Wertheima w komis oddana, zaintrygowała ich do tego stopnia, iż nie omieszkali wywiercić kilka dziur w jej ścianie. W odarte futra przebrali się w piwnicy, pozostawiając swe podarte garnitury. I tą samą drogą znikli. Szkoda wynosi półtora miljona mk.

Na odmianę, w rannej porze, wyłamał złodziej drzwi do mieszkania Maurycego Auerbacha, słuch. praw. w Rynku l. 20. i skradł futro piżmakami podbite, wartości 400.000 mk.

— (y). **Oszust.** Za sprzedawanie pierścionków z aljażu miedzi, cyny i cynku, jako z czystego złota wyrobione, aresztowano Mikołaja Czernika, zam. na Pasiekach Miejskich. Pierścionki sprzedawał po 1000 mk. Jedną z ofiar nieświadomości cech złota i ponętnych ofert oszusta był Leopold Felkiel z Dubna.

— (y.) Aresztowania. Rewidującego kieszenie pasażerów na dworcu głównym Leona Lozińskiego, schwytano i zamknięto w aresztach.

Za awantury i rozbicie gęby aresztowano Karola Dziubakiewicza.

Przytrzymano na brukach lwowskich sprawców kradzieży transmisyjnych pasów w Przemyślanach, na szkodę inż. Pohorylca — Pawła Łoika i Dymitra Rzyńczuka. Obu osadzono w aresztach. Pasy skradzione odebrano.

— (y.) **Kradzieże rozmaite.** Z mieszkania Józefa Wagnera, przy ul. Krasickich l. 20., skradziono rzeczy wartości 150,000 mk.

W kawiarni Centralnej skradziono futerko Adamowi Rossowi, wartości 80.000 mk.

Z dorożki l. 65, skradziono Modestowi Rozejewskiemu walizę napełnioną, wartości 60.000 mk.

Palto z mieszkania Michała Małeckiego, przy ul. Łyczakowskiej l. 4. skradziono z szafy. Wartość 50.000 mk.

Ze strychu kamienicy przy ul. Słonecznej l. 30. skradziono bieliznę wartości 160.000 mk. na szkodę Hillera Hermana.

— (y.) **Cenna zguba.** Na ul. Akademickiej zgubiła Halina Bocheńska, żona lekarza, złotą branzoletkę z zegarkiem, wartości pół miljona mk.

Z całej Polski.

— (G.) **Walka z grozą tyfusu plamistego.** Min. zdrowia publ. p. Chodźko wyjeżdża w tych dniach do województw wschodnich w celu zbadania na miejscu stanu sanitarnego w tej części państwa. Ministrowi towarzyszyć będzie szef franc. misji sanit. dr. Gautier. Po powrocie min. Chodźko odbędzie konferencję prasową, w której zda sprawę z swego objazdu.

Z świata.

— **Krzyż walecznych dla Francuzów.** Polskim „Krzyżem Walecznych" odznaczeni zostali: prezydent Francji, Raymond Poincaré, b. prezydent rady ministrów George Clemenceau, marszałkowie Francji: Foch i Petain, oraz 25 jenerałów, siedmiu pułkowników, 9 podpułkowników, 28 majorów i 40 poruczników i podporuczników francuskich.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Komisja kulturalno-oświatowa Czytelni Akademickiej** urządza we wtorek, 10. bm. o 8. w. w sali własnej (Łozińskiego 7) odczyt „Technika dziennikarstwa" red. T. Opioły. Wstęp wolny.

— **Opłatek w Sokole-Macierzy** odbędzie się w sobotę, dnia 7. bm. o g. 6.30. na który zaprasza się wszystkich członków i ich rodziny. Uprasza się o wcześniejsze zgłoszenia celem przygotowania kolacji. W czasie uroczystości przygrywać będzie własna orkiestra. Po uroczystości zabawa dla członków. Strój zwykły.

Nowa uczelnia pod nazwą „Liceum nauk ogólnego wykształcenia" otworzy w najbliższym czasie swe podwoje w zasłużonej szkole „Ecole Reformée" (pod dyr. dra J. Głuzińskiego, ul. Pańska l. 14). Instytucja ta, pozostająca pod kierownictwem prof. dra Józefa Mirskiego, przeznaczona dla osób z inteligencji, pragnących rozszerzenia swej wiedzy, odpowie niewątpliwie rzeczywistej potrzebie. Przyczyni się do tego dobrze ułożony program, który obejmuje przedmioty naukowe, stanowiące zrąb prawdziwego „ogólnego" wykształcenia (literatura polska, francuska, niemiecka, historja i estetyka sztuk plastycznych, historja i estetyka muzyki, estetyka żywego słowa, nauki społeczne, przyrodoznawstwo ogólne, wstęp do filozofji), dobór doskonałych sił profesorskich, jakoteż nader dogodna i praktyczna organizacja (swobodny wybór przedmiotów, pora wieczorna, system wykładowy i kollokwialny). To też bez wątpienia znajdzie „Liceum" dość wielu zwolenników i zwolenniczek, by się nietylko utrzymać, lecz chlubnie i pożytecznie rozwinąć. Tem też życzeniem ją witamy.

Jak się fabrykuje likier francuski. Pod tym napisem zamieściła „Berliner Tägliche Rundschau" następujący artykuł:

„W poszukiwaniu za tajnemi gorzelniami państwowy Urząd walki z lichwą wyszukał w domu przy ul. Schützenstrasse pod Nr. 53 fabrykę likierów, w której przez zwykłą mieszaninę spirytusu i esencji fabrykowano na zimno w piwnicy „oryginalne francuskie likiery". Likierem tym napełniano flaszki, zaopatrywano oryginalnemi francuskiemi sygnowanemi po francusku etykietami i w paczkach sprzedawano jako „oryginalny francuski likier importowy" po 300 Mk. za flaszkę. Głównymi odbiorcami były bary i składy likierów, w których sprzedawano kieliszek tego „oryginalnego" francuskiego importowanego likieru po 18 Mk.

Całą manipulację przeprowadzał niejaki Kolban, a przedsiębiorstwo szło tak doskonale, że Kolban ze swego mieszkania na Kurfürstendamm do swej „fabryki likierów" jeździł tylko automobilem.

Urząd walki z lichwą wykrył, że Kolban był wyłącznym zastępcą firmy Cointreau père et fils w Angers, stamtąd też sprowadzał esencje jak i etykiety, które nosiły napis, że likier sporządzony jest w fabryce w Angers.

„Fabryka likierów" została zamknięta, zapasy spirytusu i esencji opieczętowane a dochodzenia przeciwko Kolbanowi i jego wspólnikom wdrożone. 7720

KOMUNIKATY.

W kwietniu 1920 r. znaleziono w Krakowie w walizce 650 dolarów,

Magistrat m. Krakowa wzywa właściciela do zgłoszenia się i udowodnienia własności, w przeciwnym bowiem razie kwota powyższa wydaną zostanie znalazcy 7659

—oo—

Koncert prof. Włodzimierza Webera, pianisty, odbędzie się d. 10. stycznia. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego. 7721

—oo—

Opłata za blankiety telegraficzne. Wydawanie nadawcom bezpłatnie blankietów dla pisania telegramów zostaje skasowane. Od 1. stycznia blankiety takie wydawane tylko za opłatą 5 Mk. Za blankiety na zapłaconą odpowiedź również będzie pobierana opłata po 1 Mk. Za telegramy, napisane na blankietach drukowanych własnym kosztem nadawców opłata 5 Mk. nie będzie pobierana.

—o—

W sprawie wypożyczania rekwizytów teatralnych. Dyrekcja teatrów donosi wszystkim komitetom, zrzeszeniom, Towarzystwom i t. d. iż bezwarunkowo nie wypożycza żadnych rekwizytów i kostjumów teatr. bez zezwolenia i upoważnienia na piśmie miejskiej komisji teatralnej.

—o—

Konsulat czesko-słowacki we Lwowie. Konsulat Republiki Czesko-słowackiej we Lwowie zawiadamia, że rozpoczął swoją urzędową działalność z dniem 1. stycznia 1922. W zakres urzędowej działalności Konsulatu wchodzi województwo Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie.

Adres Konsulatu ul. 3-go Maja 2.

ZAPISKI.

Ajschylos. Prometeusz skowany.

Ruchliwość Krakowskiej Spółki Wydawniczej wprowadza w nasz świat księgarski gest przedsiębiorczości iście amerykańskiej. Blisko pół setki tomików ukazało się w przeciągu roku, piętnaście nowych leży pod prasą. Przytem każdy niemal tomik przynosi monograficzne opanowanie w świetle najnowszych badań, bo też tylko do znawców i specjalistów zwraca się redaktor wydawnictwa, równie przedsiębiorczy praktycznie jak wszechstronnie zainteresowany umysłowo profesor Kot. Jego uniwersalnej wiedzy zawdzięcza bibljoteka staranny i zróżnicowany dobór dzieł i autorów. Nie będzie więc przesadą powiedzieć, że kulturze nowej Polski przybywa poważny pionier w postaci Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

Na czoło wydawnictw Spółki wysuwa się majestatyczna tragedja Ajschylesowska „Prometeusz Skowany", w kongenjalnem tłumaczeniu prof. Kasprowicza. Wstęp i objaśnienia wyszły z pod pióra prof. Witkowskiego; nie tylko uprzystępniają one ogółowi czytelników zrozumienie arcydzieła sceny antycznej i wprowadzają go z monograficzną precyzją w zawiły kompleks problemów, jaki łączy się z historją dramatu starożytnego, ale zarazem podają przetrawiony wieloletnią pracą nad Ajschylosem materjał, niezbędny nawet dla fachowego historyka literatury. Tych siedmdziesiąt kilka stronnictw wstępu nie zawiera jednego zdania nie opartego na autopsji. W lapidarnych zwrotach streszcza prof. Witkowski rezultaty wieku badań, zachowując sam wobec nich swobodę samodzielnego badacza; nie rzadko na szale decyzji w kwestji wątpliwej rzuca własne, skrupulatnie odważone spostrzeżenie. Z swobodą, z jaką badacz analizuje sploty zagadnień, pięknie licuje ostrożność w osądzie tam, gdzie materjał zbyt szczupły nie zezwala na stanowcze twierdzenie. Tylko długa praca naukowa uzdolnia umysły jasne, a krytyczne do takiej rezerwy. Zamiłowanie do szczegółu nie jest u prof. Witkowskiego krótkowidzowstwem: detaliczność monograficzna kojarzy się u niego szczęśliwie z prostotą i wyrazistością syntetycznego zarysu, a bystrość analizy uzupełnia się w trafnie odczutych ocenach estetycznych. Element historyczny i krytyczny, stosowane w harmonijnej równowadze, stapiają się szczelnie, nie zostawiając rys ani szpar. Tak np. historję dramatu greckiego poprzedza charakterystyka, wprowadzająca momentalnie czytelnika w atmosferę antyczną; niedopuszczalne tu jest jakiekolwiek przemieszczenie pojęć: autor zapobiega z góry wymieszaniu się w głowie czytelnika odczucia nowoczesnego z antycznym sposobem myślenia. Wyraz „teatr" przemyca w swej treści setki cech i rysów; prof. Witkowski oczyszcza go i sprowadza do pierwotnych założeń i czytelnik uczy się już u wstępnej kartki myśleć i czuć historycznie. Ta sama metoda historyczna w zastosowaniu do idei prometeizmu doprowadza do interesującego wyniku, że odwoływanie się nowożytnego prometeizmu do Ajschylosa polega na... nieporozumieniu. W historji idei, ideałów i ideologji nie jestto odosobniony wypadek. Trzeba samemu co nieco wyobracać się w świecie antycznym, aby móc ocenić głęboką słuszność, z jaką prof. Witkowski zastrzega się przeciw dopatrywaniu się w Ajschylosie pierwszego „ducha — wiecznego rewolucjonisty". Twórca starożytny czuł obiektywniej i nie utożsamiał się ze swą kreacją; podobnie Antygona nie posiadała zapewne osobistych sympatji Sofoklesa. Nawet nie znając reszty trylogji prometejskiej możemy wierzyć prof. Witkowskiemu, że bunt Prometeusza nie był buntem Ajschylosa. Twórca starożytny, ażeby nie chwalił nie musi ganić: Homer nie gani Heleny. Bardzo trudno osądzić, czy Edyp i Kreon należą do jasnych czy do czarnych charakterów. Karykaturę moralną dają w zasadzie dopiero sofiści; z punktu widzenia czystej sztuki czarny charakter jest moralizowaniem upraszczającem psychologiczne bogactwo indywiduów.

Kogo mało interesuje antyk, ten niech przeczyta drugą połowę wstępu prof. Witkowskiego; tam znajdzie bogatą rewję prometeistów nowożytnych. W takiem zestawieniu improwizacja w „Dziadach" Mickiewicza staje się od jednego wejrzenia zrozumialsza i w ramach prometejskiego pojedynku z Bogiem wypukłej rysuje się monolog Konrada. Rozdział o wpływie idei prometejskiej na twórczość Słowackiego naszkicował prof. Kleiner rezerwując sobie bliższe jego sformowanie do IV. tomu swej pomnikowej monografji o poecie. Wywody o wpływie prometeizmu na naszą literaturę nazwał prof. Witkowski szkicem, gdyż dociekania drobiazgowe wymagałyby drobiazgowej monografji i tem samem rozsadziłyby ramę wstępu z natury swej filologicznego. Ale nie tylko w literaturze ma prometeizm swoją historję; także pędzel i dłuto nęcił obraz Tytana rozpiętego na granitach Kaukazu. W tę także dziedzinę podążył autor za Prometeuszem; jednakże — jak zaznacza — wpływ był tu stosunkowo skąpy — być może te dwa środki artystycznej ekspresji odczuwały swą niemoc wobec niewyrażalnego ogromu idei nurtujących znieruchomiałego w męczeńskiem skowaniu mocarza.

Finalny rzut oka na osobistość i twórczość Ajschylosa wraz z przeglądem bibliograficznym zamykają długi szereg rozważań równie fachowo, jak przystępnie skreślonych. Czytelnik rozstaje się z książką pod wrażeniem, że więcej dowiedzieć się nie mógł — i nie powinien.

Philologus II.

KRONIKA SPORTOWA.

Karpackie Towarzystwo narciarzy oddało na użytek swych członków i gości przez nich wprowadzonych schronisko w Sławsku. Mieści się ono w wynajętym w pobliżu dworca domku w 3 ubikacjach, z których jedna przeznaczona dla pań i posiada na razie 9 łóżek. Koce i prześcieradła należy wziąć ze sobą. Obok tego rozporządza Two schroniskiem w Tuchli, w którem jest 17 łóżek.

Lwowski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Karpackie Towarzystwo narciarzy urządzają wspólnie we środę 11. o godz. 20 wieczór odczytowy w sali Twa Gospodarskiego, Kopernika 20 z programem budzącym senzację w lwowskim świecie turystycznym. Mówić na nim będzie inż. A. Czeżowski o swoich wyprawach w góry Azji Centralnej. Odczyt ilustrowany będzie oryginalnemi zdjęciami, prelegenta w projekcji.

Nowy rekord lotniczy. Dwaj amerykańscy lotnicy na aparacie amerykańskim Larsena pobili dotychczasowy rekord unoszenia się bez przerwy w powietrzu 26 godzin 19 minut o dwie godziny. (PAT.)

DYREKCJA POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI komunikuje, iż od dnia 1. stycznia 1922 r. opłaty od czeków stałych wynosić będą:

za czeki lub przekazy

płatne co pół roku lub rok	Mkp. 20
płatne co kwartał	Mkp. 40
płatne co miesiąc	Mkp. 60

Za każdorazowe umieszczenie na czeku zastrzeżenia warunków wypłaty, pobierana będzie opłata w wysokości 2 marek.

Opłaty manipulacyjne za przekazy pocztowe inkasowane w urzędach pocztowych na rachunek właściciela konta czekowego wynosić będą 3 marki od sztuki.

—oo—

KRONIKA EKONOMICZNA

+ **Ceny wytyczne** dla Lwowa na artykuły spożywcze ustaliła przed kilku dniami komisja badania cen i znowu wyznaczyła ceny wyższe, aniżeli praktykowane na targach i w sklepach. Między innemi ustaliła cenę za litr niezbieranego mleka na 100 mk., podczas gdy na rynku można kupić mleko po 80 mk.. za masło ustaliła komisja cenę 1500 mk., za 1 kg., za ser 280 mk., za śmietanę kwaśną 250 mk., za masło deserowe 2.000 mk., za jaja świeże 30 mk.. za wapienne 20 mk. Dalej ustalono ceny następujące:

100 kg. żyta 7.200, pszenicy 10.200, jęczmienia 7.000, owsa 7.500 mk., 1 kg. mąki żytniej razowej 95, pytlowanej 70 proc., 110 mk., pszennej 40 proc. 240 mk. 1 kg. manny 240 mk., kaszy hreczanej 180 mk., (na wsi 150), jaglanej 150 mk., jęczmiennej 150 (120). pęcaku 120 (100).

1 kg. ziemniaków 30 mk., kapusty kiszonej 60 mk., marchwi 25, buraków 35, grochu polnego 120, słodkiego 140, fasoli 120 mk.

1 kg. mięsa wołowego od 220—260, cielęcego 220—240, wieprzowego 400, baraniny 240, schab surowy wędzony 600, szynki surowej 600, kiełbasy zwycz. 600, krajanej 700, polędwicy i szynki gotowanej, krajanej 800, kiełbaski (parówki) 750, słoniny 600—700, smalcu 1100, łoju jadalnego 900.

100 kg. węgla 1700 mk., drzewo twarde 1500 mk. miękkie rąbane 1.300 mk.

100 kg. siana 3.500 mk., słomy 2.500 mk., otrębów 4.000 mk., makuchu 9000 mk.

Ceny wytyczne są nieprzekraczalne. W razie żądania wyższych cen należy wnieść doniesienie do urzędu walki z lichwą (ul. Rutowskiego l. 11, I. p.). Ludność we własnym interesie powinna postępować bezwzględnie z lichwiarzami i paskarzami i donosić o wszelkich nadużyciach do tego urzędu, który powinien skazywać wyzyskiwaczy na karę więzienia i grzywnę.

Komisja badania cen ustaliła stosunkowo ceny bardzo wysokie i spodziewać się należy w najbliższym czasie obniżki tych cen wygórowanych.

+ **Nowe znaczki stemplowe.** W dniu 20. grudnia 1921 r. puszczono w obieg nowe marki stemplowe, wartości 1, 2, 3, 4. 5, 10, 20 i 50 mkp.. W dniu 1. stycznia 1922 r. puszczone będą wartości 200 i 500 mkp. Wszystkie wymienione znaczki stemplowe mają wymiar 3.65×2 cm. Marki stemplowe, wartości 1, 2, 3, 4, 5, 10, 20 i 50 mkp., przedstawiają rysunek w stylu renesansowym, otoczony ramką prostokątną szer. 0.3 mm. W dniu 31. grudnia 1921 r. wycofano z obiegu wszelkie znaczki stemplowe dawnych emisji, z wyjątkiem znaczków, określonych w obwieszczeniach w dniu 16 marca 1920 r. Użycie wycofanych z obiegu znaczków po dniu wyżej wskazanym, nie będzie uważane za dopełnienie ustawowego obowiązku uiszczenia opłat stemplowych. Osoby, posiadające wycofane z obiegu znaczki stemplowe, opiewające na walutę koronową lub markową, mogą wymieniać je w kasach skarbowych (urzędach podatkowych) na ważne znaczki stemplowe za zwrotem kosztów produkcji w wysokości 10 fenigów od sztuki.

+ **Podatek od zapalniczek.** Od dnia 1. bm. podlegają zapalniczki podatkowi za sztukę w wysokości: kieszonkowe do 25 gr. wagi 50 mk., kieszonkowe ponad 25 gr. wagi 100 mk.. stołowe i ścienne 300 mk. Opodatkowanie należy uskutecznić w urzędzie probierczym. Sprzedawcy zapalniczek mają zgłosić zapasy we właściwym oddziele kontroli skarbowej.

+ **W branży manufaktury** obroty w dniach ostatnich dały wynik zadawalający. W dziale wyrobów włókienniczych jest obecnie kryzys, spowodowany hyperprodukcją. W branży porcelanowej znaczne ożywienie.

+ **Jarmark wiedeński.** Sądząc podług dotychczasowych zgłoszeń eksponatów, na wiosennym jarmarku w Wiedniu jedno z pierwszych miejsc zajmą maszyny niemieckie i czecho-słowackie, szkło czeskie i czeskie wyroby skórzane.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 stycznia 1922

	Płacą Mkp.	żąd. Mkp.	trans. Mkp.
Bank akcyjny związkowy IV. i V. emisji	280—44 50	670—725	—·—
Bank Dyskon. we Lwowie	280—00	650	—·— —·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3600	—·—
Bank hip. akc.	280—30·—	889—920	—·—
Bank hipoteczny ziemi.	280—25·—	4[illegible]·— —·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	775·—000	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—7·—	400·—	—·—
Bank przemysłowy	280—35·—	6[illegible]—000	—·—
Bank Ziemski kredyt. z K	280—35·—	572—625	—·—

Akcje Tow. handl. i przem.: Browary lwowskie 17000—, Tow. Chodorów 2950,—32 0 Karpaty 140-1550. Ćmielów 3200—0000, „Portland Szczakowa" —·— „Galicja" 750 2050 Gafot, 1850 1900. Gorka 7800—000, „Oikos" 4950—5100 „Parowozy" 1400 —·— „Paula" 4700—0000 „Pezet" 1025 000 „Pocisk" 575—000, Polski Glob 1125 0000, Polska Nafta 1750 1800 Polskie Tow. handlowe 625 725 Rakszawa 3000—3800, Zakłady elektr. „Sjersza" 1400 000 Gal. Zakł. górn. Sierszа 7500—900, „Tepege" 5400—0000, Zieleniewski 5700—900, Żegluga polska 450—000.

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 250—40·— ruble carskie po 500 rb. 150·— 180·—, ruble carskie drobne 100 120·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 50·— ruble dumskie (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) 10·— 15·—, Karbowańce (po 1000) 3·— Grzywny (po 500 i wyżej) 6·— 10·—, 100 franków francuskich 228·— 233·— 000, franków szwajcarskich 535·— 575·—, 1 sterling 117 0— 12250, 1 dolar amerykański 2800·— 2900·—, 1 dolar kanadyjski 2400·— 2500·—, Marki niemieckie po 1000 16·00 17·00, Marki niemieckie po 100 15 25 16·25 Marki niemieckie drobne 14·50 15·50. Lei rumuńskie (po 100) 1900·— 2200, Lei rumuńskie drobne 17·— 20·— Liry włoskie 120·— 180·—, Czeskie korony (po 500—1000) 4[illegible]00 45·00, Korony austr. niem. stempl. 0·47 0·53, Franki belgijskie 213 223·—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 11800—12300, na Paryż 255 235 Zurych 535·00 575·00, Praga 44·00 46·00 na Wiedeń 0·47 0·53 na Berlin 15·25, 162[illegible] na Nowy Jork 2750 2850, Medjolan 11200—11300—, Bukareszt 120 125

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa, 4. stycznia 1932.

Papiery procentowe.

Obligacje 5% z r. 1915/6 240.— Obligacje 6% z r. 1917 za Mk. 100 117.00 0, Obligacje 8% Banku Ziemiańskiego 000·— Listy zastawne 4½% ziemskie 100 288.00 290 —, Listy zastawne 4% ziemskie 100 85·00 81.00 — Listy zastawne 5% m. Warszawy 292·50 292. Listy zastawne 4½% m. Warszawy —·— 000 — 000, Listy zastawne 5% m. Łodzi 000·—, —·—, Listy zastawne 4½% m. Łodzi —·—, —·—, Listy zastawne 6% Banku kredytowego Hipotecznego 116·—

Akcje.

Bank dyskontowy warszawski I—V 2575 — Bank dyskontowy warszawski IV. —·— —·—, Bank Handlowy Warszawski I—V 2.50 00 0 0—0, Bank Handlowy Warszawski R. ——, Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie. 0000 000.

Waluty i dewizy.

Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 500 ——, Ruble dumskie po 1000 —·— Ruble dumskie po 250 —·—, Dolary Stanów Zjednoczonych 2810 2752·00 2782 Dolary Kanadyjskie 2460 — Franki francuskie 233·00 235 00 —0 00·00, Franki belgijskie 223 222 ·000 Franki szwajcarskie 580 560 Funty szterlingi 11950 12000 11950 - —0— —0. Marki niemieckie ·0 00 00·00 00 Marki fińskie ·00 ——. Korony austrjackie 00·00 00· 00·000 Korony Czechosłowackie 00·00 00000 — —00·00, [illegible]ńskie 000 Gdańsk 15·59 15·40. Londyn 12000 11950, Paryż 232 230 231·50, Praga 44·25 48 75 44 02½, Szwajc. 570, Wiedeń 49·95 48·25 47·75.

CENY ZBOŻA.

(Notowania Banku rolniczego).

Pszenica 105—110. Żyto 72—73. Jęczmień 68—75. Kukurudza 92—93 (krajowa z obecn. zbioru). Hreczka 72. Fasola 100—108. Groch polny 80—82. Groch Wiktorja 150. Proso 85—90. Wyka 65. Bobik 70—75. Łubin 35.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.